

# Życie w harmonii

Nowiny Zabrzeńskie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dla zrównoważonego rozwoju i o źródłach oraz systemach finansowania ochrony środowiska w 2014 roku

## Rowerem na hałdę z widokiem

Rodzinny spacer na punkt widokowy na szczycie hałdy lub rowerowa wycieczka ze stromym podjazdem dla wytrwałych kolarzy. Tak już za kilkanaście miesięcy będzie na obecnie zdewastowanym terenie przy skrzyżowaniu ulic Hagera i Bytomskiej.

Prace przy rewitalizacji tego składowiska już trwają. Od kilkunastu tygodni teren przy drodze z centrum do Biskupic opanowała czeska firma AWT Rekulivace, która złożyła ofertę i wygrała przetarg na rekultywację tego terenu. Pierwsze efekty już widać. – Zaczęliśmy prace pod koniec ubiegłego roku od usuwania śmieci z całego obszaru. Byliśmy lekko przerażeni ich ilością. Oczyszczenie było niemałym wyzwaniem. Ten teren to swego rodzaju dzikie wysypisko śmieci. Biorąc pod uwagę to co tutaj zastaliśmy, wnioskuję, że odpady wyrzucały zarówno prywatne osoby jak i przedsiębiorstwa. Znaleźliśmy wiele butelek, plastiku, odpadów komunalnych, ale także stare opony, tych było bardzo wiele. Niestety, oprócz wielu ton śmieci nie znaleźliśmy żadnego, ukrytego przed wieloma laty skarbu – kwituje żartobliwie Marek Michnik z Czech, koordynujący prace przy rekultywacji zabrzeńskiej hałdy.

Po oczyszczeniu terenu realizowany jest kolejny etap, makroniewielacja terenu, czyli wyrównywanie powierzchni. W ten sposób ziemia zostanie przygotowana pod zasiew trawy, posadzonych zostanie także ponad 700 drzew. Według zapewnienia wykonawców obszar nie zostanie wyrównany jednakowo na całej powierzchni. W niektórych miejscach pozostaną uskoki i urwiska, które zostaną odpowiednio zabezpieczone. To na nich poprowadzo-



Na hałdzie przy drodze z centrum miasta do Biskupic. Marek Michnik pokazuje autorce tekstu teren, który rewitalizuje czeska firma. | fot. K. Włodarczyk

ne zostaną trasy piesze i rowerowe. Dla osób dociekliwych stworzone zostanie zadaszne stanowisko obserwacyjne, z którego będzie można analizować przekrój hałdy, jej warstwowy układ i koloryt. Hałda ma zamienić się w tereny rekreacyjne. Całość kształtem będzie przypominać podkowę.

– Zapaleni sportowcy skorzystają ze ścieżek rowerowych, w tym również z tych nieco bardziej wymagających. Z kolei mniej aktywni mieszkańcy będą mogli odpocząć w cieniu drzew, pospacerować – przekonuje Marek Michnik.

Rekultywacja terenów przy ulicy Bytomskiej i Hagera to część pro-

jektu „Rekultywacja terenów w rejonie rzeki Bytomki na obszarze gminy Zabrze”. Według planu prace powinny zakończyć się do września 2015 roku. Jednak firma AWT Rekulivace chce oddać teren już w końcu bieżącego roku. – Póki co prace idą zgodnie z planem, według którego rekultywację skoń-

### EKSPERT Z CZECH



Marek Michnik

Nadzoruje prace przy rekultywacji zabrzeńskiej hałdy z ramienia czeskiej firmy AWT Rekulivace. W Zabrze bywa kilka razy w tygodniu. Jest Czechem z polską narodowością. Należąc do polskiej mniejszości narodowej uczęszczał do polskiego przedszkola, później gimnazjum i liceum. Studiował w Czechach. Doskonale radzi sobie z językiem polskim. Na co dzień mieszka w czeskim Cieszynie, wraz ze swoją żoną Rutą, Polką pochodzącą z Pszczyny.

czymy jeszcze w tym roku. Nie jesteśmy jednak w stanie przewidzieć wielu czynników, które mogłyby pokrzyżować nasze plany. Jesteśmy jednak dobrej myśli – informuje Marek Michnik.

Czeska firma za swoją pracę dostanie 7,7 mln zł.

SANDRA RYBIŃSKA

## Staw pełen śmieci i kaczek

Nieprzebrane ilości butelek pływają w stawie przy ul. Krakowskiej i Żniwiarzy, niemal w centrum Rokitnicy. W tym wysypisku śmieci spokojnie taplają się kaczki. Niebawem ma być tu czysto.

Problem śmieci wokół rokitnickiego stawu znany jest doskonale strażnikom miejskim, wypływa zawsze przy niskich stanach wody. – Teren należy do Nadleśnictwa Brynek. Niedawno poprosiliśmy o uprzątnięcie go, wyznaczyliśmy termin. Obiecano, że zostanie uprzątnięty w najbliższych dniach. Jeszcze w tym tygodniu sprawdzimy, czy jest porządek. Brud przy stawie w Rokitnicy to dobrze znany nam problem. Interweniuje często, kilka razy w roku i zawsze staw oraz teren przy nim zostaje uprzątnięty – powiedziano nam w Straży Miejskiej.

Nadleśnictwo Brynek ubolewa, że na czyszczenie stawu w Rokitnicy wciąż musi wydawać pieniądze. – Po każdym sygnale strażników miejskich z Zabrze zlecamy porządkowa-

nie terenu zewnętrznej firmie. Każde sprzątnięcie stawu w Rokitnicy to wydatek rzędu 500 zł, a takich interwencji w ciągu roku jest sporo. To duży wydatek dla nadleśnictwa. Mam nadzieję, że choć raz uda się złapać sprawców na gorącym uczynku i ich obciążyć kosztami czyszczenia – mówi nam Andrzej Stoces, nadleśniczy w Nadleśnictwie Brynek.

Teoretycznie przyłapanie sprawcy na zanieczyszczeniu stawu jest możliwe. Bo przecież przy sąsiadującym ze stawem przystanku autobusowym już dawno zainstalowano kamerę miejskiego monitoringu. W jej zasięgu są brzegi stawu w Rokitnicy. – Staw i teren wokół niego widać dobrze na naszych monitorach. I zawsze, gdy dyżurny zauwa-



Śmieci przy brzegu stawu w Rokitnicy. Jeszcze w tym tygodniu mają stąd zniknąć. | fot. K. Włodarczyk

ży tam grupy ludzi spożywających alkohol, to informujemy o tym policjantów. Patrole wyjeżdżają tam

często – tłumaczy Artur Nowakowski, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludno-

ści UM w Zabrze. Miejmy nadzieję, że kiedyś śmieciarzy uda się złapać na gorącym uczynku. (KW)